

Karolina Lizer, Lśniąca

Przez puste place idę lśniącą.
Na ustach fiolet nocy,
Latarni małe słońca,
Ich ciche koty.
Wysyłam myśli me ku łąkom,
Gdzie moknie ciepły las
Gdzie wierzy się tylko obłokom,
Gdy tańczą w nas.

I lecę miły ku Tobie,
Do łąk, do lata
Jestem Twoja lśniąca,
Już nie jestem świata.

Po ulicach błędę lśniącą,
Śnię ciche kamienice
Z mojego miasta wewnątrz
I ich księżycy.
Tam pośród pól już czeka na mnie
Ciężki od deszczu czas,
Niebieski jak obłoki,
Gdy tańczą w nas.

Dajcie mi wieniec z kwiatów,
Dajcie mi białej koronki.
Dajcie mi chleba i soli
Wy, czarownice – ciotki.
I wóz – pojedę w przyszłość,
Gdzie kwiaty zmieniają w dziatki.
Dajcie mi wóz i konie,
dajcie mi serce matki.

Bo lecę miły ku Tobie,
Do łąk, do lata
Jestem Twoja, lśniąca,
Już nie jestem świata.